

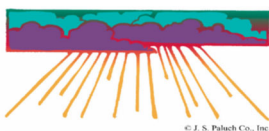
THIRTY SECOND SUNDAY IN ORDINARY TIME
TRZYDZIESTA DRUGA NIEDZIELA ZWYKŁA
NOVEMBER 10, 2024



Saint John Paul II Polish Center
Ośrodek Polonijny im. Świętego Jana Pawła II

*Catholic Church in the Diocese of Orange * 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886*
*tel/fax: 714 - 996 - 8161 * email: polishcenter@polishcenter.org * website: www.polishcenter.org*

THIRTY-SECOND SUNDAY IN ORDINARY TIME NOVEMBER 10, 2024



Blessed are the poor in spirit, for theirs is the kingdom of heaven.

— Matthew 5:3

A CHEERFUL GIVER

Today's Scriptures point to a way to give with a glad heart. The good life mingles gracious taking with cheerful giving, and the main value is in the giving. It's our giving that is recorded in the Book of Life. Jesus is the Great Giver: that we may have life, and have it to the full [Jn 10:10.] As a fine example of this kind of mutual help, we see how Elijah and the widow of Zarephath help each other to survive. She shares the last of her food with the starving prophet, and is blessed in return.

In the Gospel Jesus says, in effect, "Give from the heart." The widow's offering to the Temple seemed small to other donors, but it was priceless in value. Generosity is not the exclusive prerogative of the rich. The poor have great gifts to share too, and when they do so, others should respond with appreciation.

Gifts from ordinary people support many projects and causes in the Catholic Church, just as they kept the Jerusalem temple going in Jesus' day. It is a strange, but at the same time common truth, that generosity is more widespread among those who have little to spare than among those who have lots of money and property. But let's recall today that all donations made for the glory of God share in Jesus warm praise of the woman who "gave all she could." This story of the Widow's Mite invites us to examine the quality of giving in our lives — not just to Church collections, but to whatever worthy cause attracts our attention and our sympathy. More than once, Jesus spoke about this subject. Not only should the gift he made with a generous heart, but so far as possible in an anonymous, non-fussy way, so that "the left hand does not know what the right hand is doing." The thing should be done because it is right, with the intention of pleasing God rather than winning credit or praise from others. And the more it costs us in personal terms — giving up some of our time, or our comfort, for something worthwhile — the more it is part of the one great sacrifice of Christ, who gave himself totally for us.

Saint Paul coined the phrase "God loves a cheerful giver" (2 Cor 9:6-7.) And there can be no doubt that the cheerful gift is more acceptable even among people on a everyday level. The hospitality shown to the famished prophet Elijah by the poor widow in the town of Sidon, was all the more precious in that it was given with loving respect, and not as a grudging duty. Here was a man of God, clearly in need of help. There was no need for long, involved argument about how he had gotten into this position, or whether he had drawn up a wiser plan for his future. She did what she could for him, and was blessed in the process.

"Charity brings its own reward," says the proverb. There is a glow of satisfaction in giving for a good cause.

It is also, in a Gospel sense, the best possible investment for our eternal future — that "treasure in heaven" of which Jesus spoke, when he invited people to "sell what you have and give to the poor." And it has been well said that, from the perspective of our death-bed, we will be happier to think of what we have freely given away during our life-time than of what we have simply stored away for the rainy day.

Giving can be global as well as local. In our technological age, we have more detailed information than any previous generation about the hungry and deprived plight of people in Third World countries, and indeed of the major miseries endured in inner-city areas of high unemployment much closer to home. Sometimes we feel almost crushed into apathy by the sheer magnitude of the problems; at other times we may grow indignant at the political and economic structures that seem to perpetuate this state of affairs. Aware and intelligent generosity should prompt us to outspoken concern for justice, as well as some personal contribution to charities like famine relief, development funds and soon. At the same time, we ought not neglect the smaller, perhaps less urgent, needs at our own door-step. The personal touch is part of the giving, and giving our time can often be more precious than anything else. And Shakespeare's line remains true about all works of kindness and mercy, in whatever circumstances: "It is twice blessed: it blesses him that gives and him that takes."

- Internet

Today's Readings: *1 Kgs 17:10-16; Ps 146:7, 8-9, 9-10; Heb 9:24-28; Mk 12:38-44*

I CAN DO ANYTHING

I have started houses with no more than the price of a loaf of bread and prayers, for with him who comforts me, I can do anything.

—Frances Xavier Cabrini



ANNIVERSARY OF POLAND REGAINING INDEPENDENCE

This Monday, on November 11, we remember the 106th anniversary of Poland regaining her independence after 123 years of bondage resulting from the Partitions of Poland by Russia, Prussia (Germany) and Austria at the end of the 18th century. Throughout those 123 years Poles fought both with arms and with words to keep the memory and cause of a free and independent Poland in the world, including several armed uprisings, the Napoleonic Wars and the First World War. The difficult situation also led many to leave their beloved homeland including about 5 million to the United States. Through the efforts of many including Marshal Józef Piłsudski, Henryk Sienkiewicz, Adam Mickiewicz, Fryderyk Chopin, Ignacy Paderewski, Wincenty Witos, Stefan Grot-Rowiecki, Roman Dmowski and many others, Poland regained her independence at the end of World War I.

KOMENTARZ LITURGICZNY

Cykl B, 32 Niedziela Roku, Zwykła

Czytania: 1 Krl 17:10-16; Ps 146:7, 8-9, 9-10;

Hbr 9:24-28; Mk 12:38-44

Dzisiejsza liturgia słowa, zarówno w pierwszym czytaniu, jak i w Ewangelii zawiera pochwałę dobroci wielkodusznej: odnosimy wrażenie, jakby w obydwu wypadkach występowała ta sama niewiasta, chociaż dzieli je tak duża odległość czasu. Są do siebie bliźniaczo podobne ze względu na tę samą piękną cechę dobroci.



Jakże wielkoduszna i bezinteresowna była dobroć ubogiej wdowy z Sarepty. Oto zbiera drewna, aby wzniecić ogień i upiec trochę chleba z ostatniej mąki, jaka jej pozostała. Podchodzi do niej mąż Boży (Eliasz) i prosi, by mu przyniosła trochę wody. Niewiasta chętnie spełnia tę prośbę i kieruje się do domu, ale prorok

zatrzymuje ją i prosi, by przyniosła także kromkę chleba. Wtedy biedna wdowa z całą szczerością przedstawia swoją tragiczną sytuację. Mimo tego prorok ponawia prośbę i obiecuje specjalną pomoc Bożą. Wydaje się wszystko jednak bardzo dziwne, bo niewiasta przygotowując chleb z ostatniej mąki ma najpierw nakarmić męża Bożego, a potem dopiero siebie i syna. Wdowa nie wdając się w dyskusję zaufała Bogu i uczyniła, jak polecił jej Eliasz. Była zatem nastawiona w pierwszym rzędzie na to, aby przyjść z pomocą potrzebującemu, nie troszcząc się zbytnio o własne sprawy. Krótko mówiąc, nie było u niej tzw. zimnej kalkulacji, skrupulatnego obliczania, zastanawiania się - i na tym właśnie polega wielkość jej czynu. Dalszy bieg wypadków pokazał, że słusznie uczyniła, bo otrzymała od Boga niezwykłą łaskę, zgodnie z obietnicą proroka.

Podobny obraz wielkodusznej dobroci przedstawia nam Ewangelia. Nadano mu krótki tytuł: "wdowi grosz". Chrystus siedział naprzeciw skarbony i przypatrywał się, jak wrzucano do niej ofiary. Niektórzy trzymali w rękach poważne sumy, ale na pochwałę zasłużyła tylko biedna wdowa, ponieważ jej gest był naprawdę wielkoduszny. Suma niewielka (jeden grosz), ale dysponowała tylko taką sumą i dlatego wrzuciła wszystko, co miała, całe swoje "utrzymanie". Można zatem powiedzieć, że był to z jej strony heroizm, bo nie myślała o tym, co będzie dalej. Będąc jednak przekonana, że składa ofiarę samemu Bogu, w Nim położyła całą swoją nadzieję.

Mówiąc o dobroci człowieka nie wolno zapomnieć, że stanowi ona zawsze odbłask dobroci samego Boga. Tylko Bóg może być naprawdę dobry ("Jeden tylko jest Dobry" - por. Mt 19, 17), ponieważ On potrafi dostrzec wszystkie potrzeby człowieka oraz każdego stworzenia i może zarządzić im. I dlatego, chociaż w pierwszym czytaniu była mowa o dobroci ukazanej przez człowieka, to w psalmie responsoryjnym - który zawsze stanowi jakby rozwinięcie myśli pierwszego czytania - zawarte było uwielbienie Boga, który jest samą dobrocią. Chwaliliśmy

więc Pana za to, że otwiera oczy niewidomym, strzeże pielgrzymujących, przywraca prawo uciśnionym, daje chleb łąkącym.

Czasem pojawia się w życiu, zwłaszcza współczesnego człowieka, pokusa, by sobie przypisać wiele, a może nawet i wszystko. Jakże jednak stosunkowo często otrzymujemy prawdziwe lekcje pogładowe, które ukazują naszą małość i bezradność. Wystarczy, że zawiedzie jeden czy drugi przyrząd, a człowiek zostaje poddany całkowicie żywiołom czy prawom, które chciał opanować (np. nieudana próba Apollo 13). Kiedy zatem uważnie śledzimy zarówno życie człowieka, jak i cały "mechanizm" wszechświata, musimy się dołączyć do owego wielkiego hymnu na cześć Boga naprawdę dobrego, w którym żyjemy, poruszamy się i jesteśmy.

Człowiek w szczególny sposób doświadcza Bożej dobroci, głównie z racji odkupienia. Najwyższym wyrazem tej dobroci stała się ofiara krzyża, złożona przez jednorodzonego Syna Bożego. Dobroć ludzka ma być odpowiedzią na nieskończoną dobroć Boga.

Arcykapłani Starego Przymierza jeden raz w roku wchodzili do specjalnego miejsca w świątyni ("Święte Świętych"), aby tam złożyć ofiarę. Jak cała świątynia, tak i wspomniane miejsce uczynione było ręką ludzką, chociaż stało się to z polecenia Bożego i stanowiło niewątpliwie symbol Bożej obecności wśród narodu wybranego. Tymczasem Chrystus wszedł do samego nieba, gdzie zasiadł po prawicy Ojca, aby wstawiać się ustawicznie za nami. Nie potrzebuje ponawiać ofiary, którą złożył jeden raz, bo posiada ona moc nieskończoną.

Chrystus jako arcykapłan Nowego Przymierza ukazał się po raz pierwszy, by ofiarować się za nasze grzechy. Można więc powiedzieć, że przyszedł na świat w związku z grzechem człowieka. Dokonawszy odkupienia, poszedł z powrotem do nieba, skąd jednak nadejdzie powtórnie, już nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują. Drugie przyjście Pana zapoczątkuje właściwy okres zbawienia wiecznego, wtedy bowiem przekaże On królestwo swemu Ojcu i rozpocznie się wieczne "panowanie" zbawionych. Nie można jednak ani przez chwilę zapomnieć o tym, że zacznie się ono dla tych, którzy idąc przez ziemię oczekują Chrystusa i czynią wszystko, by wprowadzać w życie Jego Ewangelię.

-- ks. Edward Szafrowski, Wprowadzenie do liturgii Mszy niedzielnych i świątecznych

CIEBIE, MÓJ BOŻE, PRAGNIE DUSZA MOJA.

Boże mój, Boże, szukam Ciebie
i pragnie Ciebie moja dusza.
Ciało moje tęskni za Tobą,
jak ziemia zeschła i łąkająca wody.
Oto wpatruję się w Ciebie w świątyni,
by ujrzeć Twą potęgę i chwałę,
Twoja łaska jest cenniejsza od życia,
więc sławić Cię będą moje wargi.

Dzisiejszy fragment Ewangelii kończy dyskusje Jezusa z faryzeuszami i uczonymi w Piśmie w świątyni. Jezus odpowiadał na zarzuty dotyczące Jego autorytetu, dyskutował o podatkach dla Cezara, na temat zmartwychwstania i największego przykazania. I zakończył te dyskusje w sposób zaskakujący. Nie poprzez egzegezę Pisma, ale poprzez egzegezę gestu ubogiej wdowy.

W czasach Jezusa uważano, że od kobiety nie można się wiele nauczyć. Kobiety były traktowane na równi z dziećmi i niewolnikami. Nie mogły modlić się w świątyni ani studiować Pisma. W Talmudzie palestyńskim czytamy: Lepiej byłoby spalić wszystkie słowa Tory, aniżeli dać je do ręki kobiecie. Kobiety nie miały również żadnych praw społecznych ani politycznych. Niemal jak przedmioty przechodziły z rąk ojców w ręce mężów. Wdowy uznawano za osoby znajdujące się na marginesie życia społecznego. Były pozbawione prestiżu społecznego i szacunku. Jezus natomiast ukazuje kobietę – wdowę jako niezwykle wzór do naśladowania, wzór bezinteresownej hojności.

Uboga wdowa jest kobietą pokorną, prostą, przejrzystą i cichą. Dyskretnie, by nikt jej nie widział wrzuciła wszystko, co miała do skarby. Żydzi, gdy wrzucali pieniądze do skarby w świątyni, informowali kapłana o ich wysokości i przeznaczeniu. Pieniądze wrzucali do trzynastu skarbon, nazywanych trąbami, które znajdowały się na Dziedzińcu Kobiet w świątyni jerozolimskiej.

Dar biednej wdowy jest całkowicie bezinteresowny. Jest to kategoria miłości, która stoi poza wszelką przezornością, która daje wszystko. I w rzeczywistości także wszystko otrzymuje. Wielkim bogactwem tej kobiety jest wiara i ufność w Bożą Opatrzność, w Boże miłosierdzie. Taka wiara uwalnia od trosk i lęków i daje wewnętrzną wolność.

Jezus podziwia tę kobietę i stawia za wzór: Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarby. Ona wpisuje się w hierarchię Jezusa, w perspektywę Ewangelii: ten, kto dał więcej, ale na pokaz i z tego, co mu zbywa, w istocie dał mniej. Kto chce być pierwszy, będzie ostatni. Komu się wydaje, że jest wielki, w rzeczywistości jest mały. W perspektywie Bożej, nie jest ważne, czy daje się dużo, czy mało. Ważne jest, czy daje się z czystego serca. Nie chodzi więc o ilość, ale o wartość, o czystość intencji.

Uboga wdowa pokazuje, że można dać bardzo wiele, nic nie znacząc i prawie nic nie posiadając. Wystarczy otworzyć swoje serce, nieraz bardzo skurczone. W dzisiejszym świecie rodzice chcą przekazać dziecku jak najwięcej rzeczy materialnych. Dzieci mają niemal wszystko. Brakuje im tylko jednego – miłości. To jest ten grosik ubogiej wdowy, który przewyższa wszystkie inne dary.

PIĘCIU BRACI MĘCZENNIKÓW 13 LISTOPADA

Grupa chrześcijańskich pustelników, w której skład wchodziło dwóch włoskich benedyktynów według reguły św. Romualda: Benedykt i Jan, dwóch słowiańskich (polskich) nowicjuszy i jednocześnie rodzonych braci: Izaak i Mateusz oraz ich słowiański pomoc-



nik Krystyn zamordowanych w napadzie rabunkowym w nocy z 10 na 11 listopada 1003 najprawdopodobniej we wsi Święty Woj ciekokoło Międzyzrzecza. Męczennicy oraz święci Kościoła katolickiego. Trzej z nich: Izaak, Mateusz i Krystyn są pierwszymi pochodzącymi z Polski świętymi kanonizowanymi w historii Kościoła.

Benedykt: Urodził się w Benewencie we Włoszech między 970–975 w zamożnej, religijnej rodzinie, w kręgu oddziaływania kultury bizantyjskiej i niemieckiej. Kiedy był kilkunastoletnim chłopcem, rodzice zakupili mu święcenia kapłańskie u biskupa Benewentu, przeznaczając go do stanu duchownego. Przebywał przez pewien czas w Neapolu, osiadając później w benedyktyńskim opactwie św. Salwatora na terenie nadmorskim. Parę lat później, za zgodą opata, wybrał życie pustelnika, przebywając przez trzy lata na stoku góry Soratte na północ od Rzymu, a następnie po nakazie opata powrócił do celi w pobliżu klasztoru.

Poznając pustelnika Jana z klasztoru na stoku Monte Cassino, przeniósł się do jego celi. W tym opactwie poznał przybyłego św. Romualda, którym się opiekował podczas jego poważnej choroby. Podróżował z nim do Rzymu i brał udział w spotkaniu z cesarzem Ottonem III. Później osiadł ze św. Romualdem w pustelni Pereum, gdzie poznał św. Brunona z Kwerfurtu, mieszkając z nim nawet w jednej celi, praktykując życie pokutnicze. Stąd wyjechał na misję do Polski. Uznawany jest za przełożonego eremitów w polskim klasztorze, na co wskazuje nazwanie go dowódcą „Boskiej Kohorty”. Po śmierci, jego głowę w srebrnym relikwiarzu wysłano do Włoch do Ascoli.

Jan: Pochodził z Włoch, gdzie się urodził około 940 w zamożnej rodzinie. Do klasztoru Cuxa koło Perpignan wstąpił razem ze swoim przyjacielem, weneckim dożą Piotrem Orseolo, późniejszym świętym. Być może w Pereum poznał św. Romualda, później przebywał jako pustelnik w klasztorze Monte Cassino, dzieląc celę z Benedyktem. Z dzieła św. Brunona z Kwerfurtu pt. Żywot Pięciu Braci wiadomo, że był łagodnego usposobienia, o wielkiej cierpliwości i wytrwałości, wyróżniając się kulturą i ogładą. Przebyta ospa pozostawiła blizny na jego twarzy i uszkodziła mu oko.

Izaak: Polak, prawdopodobnie starszy brat Mateusza urodził się około 975 w rodzinie chrześcijańskiej, być może w środowisku dworskim. Dwie jego siostry zostały mniszkami w Gnieźnie.

Mateusz: Był Polakiem, rodzonym bratem Izaaka. Poza tym nic o nim więcej bliższego nie wiadomo. Św. Bruno określa Izaaka i Mateusza jako „z kraju i mowy słowiańskiej”.

Krystyn: Zwany również Kryspinem. Urodził się około 980, lub nawet później, pochodząc prawdopodobnie ze wsi opodal której wybudowano pustelnię. W klasztorze był sługą i kucharzem, jako młody brat-laik.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI



W tym roku obchodzimy **106. rocznicę odzyskania Niepodległości naszej Ojczyzny** po 123 latach niewoli.

Jest to dzień w którym dziękujemy Bogu za dar wolności i zanosimy modły o właściwe korzystanie z tego daru. Pamiętamy również i hołd składamy tym wszystkim którzy życie swe oddali za Ojczyznę i żyjącym jej obrońcom.

Wielki Prymas Tysiąclecia, Stefan Kardynał Wyszyński tak powiedział w jednym ze swoich kazań: "Polska wróciła do praw wolnego państwa ponieważ nie utraciła wiary w swoje prawo do wolności. Od początku swych dziejów Naród nasz pracował nad odzyskaniem wolności państwa, wyrabiając sobie na karcie Europy takie miejsce, iż nie zdołały go zatrzeć zmienione granice, podziały i zakusy potężnych mocarstw. Bóg im odebrał ducha a uciemniony Naród postawił tam, gdzie zgodnie z zamiarami Opatrzności Bożej być powinien. Polska choć w swych dziejach utraciła wolność polityczną, zawsze jednak zachowała wolność ducha i wolność narodową bo oparta była mocno o przeszłość - dumną, ciężką i waleczną."

Narodowe Święto Niepodległości to najważniejsze święto państwowe w ciągu roku. Jest obchodzone dla upamiętnienia 11 listopada 1918 roku, kiedy to Polska odrodziła się po 123 latach niewoli.

TREASURES FROM OUR TRADITION



Veterans Day began with the signing of an armistice between the Allies and Germany ending World War I (then called the "Great War") on the eleventh hour of the eleventh day of the eleventh month. The auspicious date was actually a well-established religious holiday, the feast of Saint Martin of Tours, a beloved soldier saint of the army of Rome. After World War II, Armistice Day was changed to Veterans Day in the United States and Remembrance Day in Britain, but of course the feast of Saint Martin endures.

Martin was named after Mars, the god of war, and against the advice of his parents he went on his own to church. He became a catechumen at the age of ten. By fifteen he was enlisted in the cavalry in France. Coming across a poor man, Martin had an impulse to divide his bright red soldier's cape and clothe him. He later had the insight that he had served Christ, and the other half of his cape became a lifelong sign to him of his duty to serve the poor. Housed in a tiny church capella or "chapel," the cape became a great object of pilgrimage on the way to Compostela, and a favored place for the prayers of soldiers. Martin was not so eager to serve as bishop as he had been as a soldier, and legend says that he hid in a barn filled with geese to avoid episcopal election. To this day, the customary meal for November 11 is goose! Traditionally, this is the last feast day before winter closes in, and begins a period of fasting once known as "Saint Martin's Lent" or "Martinmas," that later developed into the season of Advent.

—Rev. James Field, Copyright © J. S. Paluch Co.

TREASURES FROM OUR TRADITION



The Dedication of the Lateran Basilica

What is the name of the pope's cathedral? If you said the Vatican, or St. Peter's, you were off by a few miles, since the answer is the Basilica of St. John, the Lateran, the "Mother Church" of all the churches of the world and the cathedral of the Diocese of Rome. It takes its name from the Lateran family, the Trumps of their day, who somehow ran afoul of the Emperor Nero. He seized all their property, including their vast Roman palace and estate.

We don't know how Plautius displeased Nero so badly, but eventually all the Lateran property came to Constantine, the first Christian emperor, through his wife, Fausta. Early in the fourth century, when Christianity was at last legalized, Constantine gave the property to the church. Soon the great meeting halls were expanded and adapted.

Over the centuries, the church building has been sacked by armies, ruined by fire, torn down, and rebuilt. The oldest and most unchanged part of the Lateran is a vast, separate baptistery with steps leading down to a huge green basalt pool. Imagine what a triumphal moment the dedication of this public church building was for a community that had worshiped in secret for so long! This Friday's feast of the Dedication of the Lateran Basilica is really about the tradition of consecrating space for worship, and so by extension, a feast for your parish church building and, given the beautiful second reading, for its baptistery as well.

—Rev. James Field, Copyright © J. S. Paluch Co.

DAVID LANFRANCHI NOMINATED AS CATHOLIC MAN OF THE YEAR



Our parishioner and leader of our Latin Tridentine Mass community David Lanfranchi has been nominated for Catholic Man of the Year by the Diocese of Orange sponsored by St. Joseph's radio. In 2007, Dave was asked to assist the Norbertine priests in organizing the Latin Mass at our Center. As the attendance at the Mass grew, Dave contributed untold hours in creating the high altar crucifix base, candlesticks, repairing and refurbishing lighting, as well as constructing a secure storage area for the liturgical items in the back of the church. He also created the Polish Center sign, which welcomes all. He is the sacristan for the Latin Mass and serves at Mass and trains altar servers.

David is an electrical engineer working in aerospace. He is married to Joy who is an Operating Room nurse and together they have 2 children, Michael and Rachel.

Dave and Joy are very happy to call the St. John Paul II Polish Center their spiritual home, and their children have grown up here. They look forward to many more years of growth and opportunities to serve Our Lord with this parish.

Thank you and Congratulations!



Serdecznie Zaprasza

Na

Jasełka oraz Kiermasz Świąteczny.

8 GRUDNIA 2024

- Kiermasz Świąteczny godz. 11:30
- Przedstawienie Jasełkowe godz. 13:00
- Loteria Świąteczna godz. 15:00

Serdecznie dziękujemy za wspieranie naszej szkoły.

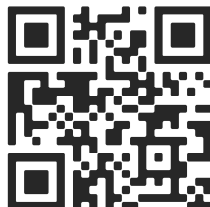
Men's Retreat

Doing a Lot of Juggling In Your Life?

Join the men of St. Joseph Parish for a weekend retreat **January 17th through the 19th, 2025** at the Mater Dolorosa Retreat Center in the beautiful Sierra Madre foothills. The theme for the retreat is

Living the Paschal Mystery: Our Only Hope. The Monastery Memorial Gardens - Just the place to sit by the fountain and enjoy the beauty of the Gardens or the Mountainside

Ask a brother, father, son, cousin, or uncle to attend with you!



For Questions or Registration please use the QR code to register or contact:
Tom Woore at (714)996-3478
\$50 Deposit Required to Reserve a Room

Pray for

- | | | |
|--|--|---|
| Sr. M. Amadeo, RSM Zofia Adamowicz Karen Arandoña Rachel Arandoña Kyle Ardando Sarah Arizon Andrzejek&Michael Ashline Avalon Asgari Anna Bagnowska Wiesława Barr Jamie Barrett Lois Barta Pilar Bascope Ronald Brozchinsky Paul Budai Charlotte Frances Gregorio Cabotaje Edward Cacho Dora Carrillo Peter Camacho Family Jean Carter Ashley&Connor Cooper Lacie Cooper Gina Cruz Jadwiga Cywińska Sylvia Derby Adam Dolewski Zdzisław Dolewski Joe Doud Mieczysław Dutkowski Jacek Dzimski Edmund F. Dzwigalski Grzegorz Gąska Andrzej Niedojadło Jarrod Pavlak | Brooklyn Hamsley Todd Hill Tot Hoang Dick Hoffman Jackie Hoyt Andrzej Hulisz John Ibarra Josephina Iearra Jadwiga Inglis Leonard Jakubas Renee Jarecki Ania Karwan Julie & Larry Klementowski Kimberly & Family Zbigniew Kostecki Anet L. Mary Laning Danuta Łabuś Monique Chmielewska Lehman Oli Marban Marian Marek Anthony Martinez Antoinette Martinez Amber Matrauga Gail Morganti Jarosław Musiał Irene Nielsen Monica Nava Gloria Norton Jerry Nicassio Jacek Ozimski Jarrod Pavlak | Mirosława Pawelczak Anthony Palermo Jan Piwko Francis Ports Elaine Quan Benito Ramirez Jerry Ramirez Lourdes Rey Joan Ritchie Carlene Romeo Robert Rosecrans Henryk Ruchel Elżbieta Rudzińska Veronica Sequi Debra Shewman Maria Sowa Jean & Mike Speakman Matt Starbuck Mary Strazdas Adrienne Swinford Halina Szmit Grace Teodors Teresa Turek Unbom Children Kelsie Wagner Charlene Web Bernadette Westphal Alicja Wilczyńska Patricia Yochum Janina&Henryk Żelazewscy Bogusia Zientek |
|--|--|---|

RECYCLING PROGRAM

RECYCLE The Knights of Columbus Council #9599 will have their next recycling drive on **November 9th and 10th** before and after all the Masses. The Knights will accept only aluminum beverage cans and plastic water and beverage bottles, **please no glass.** A recycling station will be set up in the south-west corner of the main parking lot. A Knight will be there to direct and help with your load.

A VOCATION VIEW:

Jesus upholds the example of the widow who puts two small coins into the Temple treasury as the greatest treasure given. We are to give not out of our surplus, but from our very selves

DIVINE WORD MISSIONARIES- SISTERS SERVANTS OF THE HOLY SPIRIT
800-553-3321

SAINTS AND SPECIAL OBSERVANCES

| | |
|--|---|
| Sunday: Monday: Tuesday: Wednesday: Friday: Saturday: | St. Leo the Great, Pope and Doctor of the Church Veterans Day St. Martin of Tours, Bishop St. Josaphat, Bishop and Martyr Sts. Benedykt, Jan, Mateusz, Isaak and Krystyn, the first martyrs of Poland St. Albert the Great, Bishop and Doctor of the Church St. Gertrude, Virgin |
|--|---|

MASS SCHEDULE

Sat 11/9 4:00 pm +Zofia Nowak Przygodzka from her family
 Sun 11/10 9:00 am +June Bryant from her sister Caroline Neumeyer
 on her birthday
 +Nancy Ann McGinnis from her mother
 +Otilia Ray from her daughter Laura Marec
 10:30 am +Stanisław Dzielecki w 1 rocznicę śmierci
 od żony Ireny i dzieci
 +Lila Cerkaska w 63 rocznicę urodzin od męża Lucjana,
 córki Karoliny z mężem i syna Jakuba z rodziną
 O Boże błogosławieństwo dla Stanisławy Wojtyna
 w rocznicę urodzin od dzieci z rodzinami
 O pomyślny przebieg operacji i szybki powrót do zdrowia
 dla Krzysztofa Żychowicza od kuzyna Pawła z rodziną
 +Marek Jasiński w 3 rocznicę śmierci od żony i dzieci
 +Stanisław Kora od Tadeusza
 O Boże błogosławieństwo dla Eleny Piestrzeniewicz
 od męża z rodziną

Grupa ZNP "Piast" zaprasza na

Andrzejki



Sobota 16 Listopada 2024 od 19:00 do 24:00

w Ośrodku Polonijnym im. Św. Jana Pawła II
 3999 Rose Dr. Yorba Linda, CA

Wstęp \$75 od Osoby

Dobra muzyka

w wykonaniu DJ Łukasz

Smaczna kolacja, przekąski, i deser

Informacja i rezerwacje: Barbara Jaroslowski (714) 357-6058 (SMS)

Collections

THANK YOU/DZIĘKUJĘ FOR YOUR GENEROSITY

| | | |
|--------------------|-------------|-----------|
| | First | Second |
| 11/02 & 11/03/2024 | \$ 7,855.00 | \$ 545.00 |

God bless for your generosity!

Director: Fr. Zbigniew Frąszczak, SVD

Deacon: Dn. Jim Merle

Office Manager: Kathie Kudlo

Secretary: Iwona Zajkowska-Kubat

Office Hours:

Tue/Thu 12:00 noon—4:00 pm

Sat 12:00 noon—4:00 pm

Sun 9:30 am —2:00 pm

Baptisms, Marriages, Funerals by appointment

Śląsk
Stanisław Hadyna's Song and Dance Ensemble

CHRISTMAS CONCERT

Featuring
 POLISH NATIONAL ENSEMBLE "ŚLĄSK"
 Silent Night USA Tour 2024

DECEMBER 14th, 7:00 PM

SAINT JOHN PAUL II POLISH CENTER
 3999 ROSE DR. YORBA LINDA, CA 92886
 Phone: 714-996-8161, Info: 860-305-8284
 Tickets: www.polishevent.org



PIERWSZA KOMUNIA

Zbieramy listę dzieci które chciałyby przygotować się do przystąpienia do Sakramentu Eucharystii po raz pierwszy. Dzieci od wieku 7. lat prosimy zgłaszać telefonicznie do biura Ośrodka. Dalsze informacje i kiedy klasy zaczną się i w jakim trybie będą udzielone na zebraniu organizacyjnym po zgłoszeniu.

FIRST COMMUNION

We are gathering a list of children who would like to begin preparation to receive the Sacrament of the Eucharist for the first time. Please sign up children from age 7 in the Center Office via telephone. Additional information will be made available in an organizational meeting after sign-ups are collected and once the method and manner of the classes is known.

FOR INFORMATION ABOUT THIS BULLETIN:

Please call the Center office at 714-996-8161 for Mass Intentions, Pray For The Sick, etc.

Bulletin Editor:

Piotr Czarnecki — czarnep@gmail.com

Mass Schedule:

Saturday Vigil Mass: 4:00 pm - English

Sunday Masses: 7:15 am - Latin

9:00 am - English

10:30 am - Polish

First Friday Masses: 8:30 am - English

7:30 pm - Polish

Confession before each Mass